

plut. polow. Dolinski Bohdan

6 Baon Crotajow

-1-



Zach.

2417

2417

Kwestionariusz. ^{REFLEKTA} ~~Historyczny~~ ^{Historyczny} o kwatermistrz. Z.

Dnia 20 września 1939 r. wojska sowieckie zajęły Włodzimierz. Na podstawie rokowań o poddaniu garnizonu wszyscy żołnierze mieli być ~~wy~~ rozestani do domów. Ci, którzy chcieli iść na stronę niemiecką za Bug mieli być odstawieni do Bugu. Było to około 30 oficerów Szkoły Podch. Res. Artyl. Oddziału ich od rodzin i wywieziono do Kowla. Tam wypuszczeni zostali na wolność, ~~ale~~ ich po kilku godzinach aresztowano i już jako więźniów odwieziono do Korielska. Z reszty oficerów, tych, którzy woleli pozostać na terenie okupowanym przez sowieły, postąpiono identycznie. Chodziło o to, aby oficerowie ci byli jako aresztowani, a nie jako jeńcy.

Razem było ich 43 oficerów ze S.R.A. Z nich wypuszczony został po amnestji tylko kpt. Czerw. Tadolenski. Wszyscy inni jako: kpt. Kalokliński Stanisław, kpt. Jaktorwski, pułk. Janowski, mjr. Mioderyński, por. Gowdek, por. Mawczyn, kpt. Kosowicz, kpt. Derch (imię nie pamiętam narwile) zostali wywiezieni z Korielska nie wiadomo dokąd. Dnia 10 lutego 1940 r.

wywieziono wszystkich strażników wojskowych oraz bogatych włościan Polaków. Transport Tadolenski w nocy przy temperaturze -35°C . Wagon towarowy z piecykami, lecz bez opatu. To też już w Kowlu pochowano 23 ^{ludzi} ~~osób~~ ^{osób} przeważnie. Narwile nie pamiętam. Wywieziono ich na Hval. Później wielu aresztowanych innych, aresztowano ~~ich~~ w nocy z 19 na 20 marca 1940 r.

około 30 osób. Z nich zmarł na skutek bicia przy śledztwie Ptasznik Jerzy lat 16. Dnia 13 kwietnia 1940 r.

wywieziono z Włodzimierza i okolic około 1200 ludzi (36 wagonów, około 35 ludzi w wagonie). Z rzeczy pozostawionych (byłem wśród wywożonych) wrócić tylko podługerny bagaż. Wywieziono rodziny aresztowanych. Wagony nie były spalane. Do stacji Homel nie dawano nic jeść. Wypuszczono z wagonów raz na dzień, a czasem więcej. Podróż trwała 16 dni.

-2-

Na stacji Tainera (Petroawtowskaja obl. Karachutan) 2417
rozstaw nas po kotłowniach. W kotłowni zabroniono
nam wychodzić poza obrys wsi. Początkowo nie dawano
nam ani pracy, ani produktów żywn. Po miesiącu pozwolono
nam pracować, lecz żywności ani opłat nam nie dawano.
We wsi było 65 osób dorosłych w tym 12 chłopców w wieku
od 16 do 20 lat, reszta kobiety. Dzieci około 30.

Na skutek tego, że nam nie płacono ani pieniędzy,
ani w naturze w październiku opuściliśmy pracę.
W styczniu wypłacano nam po 3 ruble za dzień pracy,
gdzie cena produktów była: mąka 20 kg - 10 rubli, stonina
1 kg - 60 rubli. Zmarchi: dziewczka Lofia lat 40 i jeszcze
dwie kobiety, nazwiska nie pamiętam. Za pieniądze
trudno było cośkolwiek kupić, tylko jedynie za białego
ubranie i obuwie. Żadnej opłaty nie dostaliśmy. Za pracę
się na zimę wopół kosztowało około 1000 rubli. Mrozy - 60°C

23 czerwca 1941 r. Wywieziono mężczyzn i silniejszych
kobiety do budowy linii Akmolinik - Kertaty (Karachutan).
Dzień pracy trwał 12 godzin nie licząc dwa razy na tydzień
pracy wiecej. Mieszkałszy w barakach po 40 osób, trochę
przy tożeku. W czasie deszczu woda w baraku się gęła do
Dni wypozytku nie było. Płacano początkowo (całkiem
od normy) około 10 rubli dziennie. Jednakowoż można
było kupić chleba 800 gram po 1.50 rb za 1 kg. W październiku
zmniejszono rzeję chleba do 400 gram. Inne produkty: stonina
120 rb za 1 kg, olej 40 rb - 1 kg, mąka - 20 kg - 150 rb.
Norma pracy dzienna: 8 m³ wykopać i wywieźć na wagon,
a następnie rozładować na tory dla kobiet, 12 m³ dla
mężczyzn. W październiku zmniejszono płace o 50% /